

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 września 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 523/13 z powództwa E. L. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 20.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 października 2010 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki E. L. kwotę 4.494,26 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 30 września 2000 roku doszło do wypadku, w którym poszkodowaną została powódka. Sprawca wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w Towarzystwie (...) w (...) S.A. Oddział Terenowy w Ł. W sprawie przedmiotowego zdarzenia prowadzone było postępowanie karne. Sprawca wypadku został oskarżony o czyn stypizowany w art. 177 § 1 k.k. Postanowieniem z dnia 9 lutego 2001 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi VI Wydział Karny umorzył warunkowo postępowanie karne przeciwko sprawcy wypadku na okres 1 roku próby. W dniu wypadku powódka miała 16 lat. Powódka zgłosiła szkodę w Towarzystwie (...) w (...) S.A. Oddział Terenowy w Ł., które po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, w dniu 19 lutego 2001 roku przyznało powódce świadczenie ubezpieczeniowe w kwocie 13.210,00 zł, w tym 13.000,00 zł zadośćuczynienia i 210,00 zł za zniszczoną w wypadku odzież i zegarek.

W dniu 1 sierpnia 2001 roku doszło do zawarcia ugody sądowej, w której Towarzystwo (...) w (...) Spółka Akcyjna Oddział Terenowy w Ł. zobowiązało się zapłacić na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, a także kwotę 5.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. W punkcie 2 wskazanej ugody sądowej Towarzystwo (...) w (...) Spółka Akcyjna Oddział Terenowy w Ł. przyjęła na siebie odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości u powódki szkody w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 września 2000 roku. Natomiast w punkcie 3 ugody pełnomocnik przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki oświadczył, że przedmiotowa ugoda wyczerpuje w całości roszczenie o zadośćuczynienie wynikające ze wskazanego wypadku drogowego. Po 2001 roku blizny powódki, które powstały w wyniku wypadku z dnia 30 września 2000 roku, wymagały dalszego leczenia. Do 2004-2005 roku powódka stosowała maści na blizny i przeciwbólowe, które miały zmniejszyć te blizny, jednakże miały one ograniczoną skuteczność. Pozwany jest następcą prawnym Towarzystwa (...) w (...) S.A. z siedzibą w W.. W dniu 6 września 2010 roku powódka zawiadzała pozwanego do próby ugodowej podnosząc, że w związku z zakończeniem procesu leczenia urazów, doznanych przez nią w wypadku z dnia 30 września 2000 roku podjęła decyzję o usunięciu blizn, powstałych w jego wyniku, a koszt zabiegu wynosi 20.000,00 zł. Obecnie powódka ma 30 lat. Gdy powódka zaczęła dorastać blizna zaczęła jej przeszkadzać. Powódka zgłosiła się na konsultację lekarską w celu usunięcia blizn. Powołany w toku postępowania przed Sądem I instancji biegły specjalista z zakresu chirurgii plastycznej wskazał, że u powódki w odcinku dalszym podudzia lewego znajduje się blizna pourazowo-pooperacyjna płaszczyznowa, dwuodcinkowa, rozciągająca się na przyśrodkowo-przedniej powierzchni podudzia na obszarze 78 x 59 mm i na przednio-bocznej powierzchni podudzia na obszarze 75 x 36 mm, ciemno-brunatna; na całym swym obwodzie jasnobrunatna, zapadnięta (wciągająca), w dolnym odcinku na przedniej powierzchni podudzia zrośnięta z podłożem mięśniowym, co powoduje jej wymuszoną ruchomość przy ruchach stopy. Do powstania blizny doszło w listopadzie 2000 roku po zabiegu pokrycia ubytku skóry podudzia wolnym przeszczepem skóry z pachwiny lewej - zabieg ten został wykonany z powodu martwicy skóry podudzia lewego - martwica skóry podudzia lewego wystąpiła u powódki jako skutek rany podudzia - rana podudzia lewego u powódki wystąpiła na skutek przerwania jej ciągłości przez odłam kostny kości piszczelowej - do złamania otwartego kości piszczelowej lewej doszło u powódki w

wyniku urazu doznanego przez nią w wypadku komunikacyjnym z dnia 30 września 2000 roku. Powstała u powódki blizna stanowi znacznego stopnia oszpecenie wyglądu jak i jednocześnie znaczne uszkodzenie czynnościowe skóry. Blizna ta stanowi zagrożenie powstania u powódki owrzodzenia troficznego podudzia, co jest wskazaniem do leczenia chirurgiczno-plastycznego operacyjnego tej blizny. W świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda wszczepiania do tej blizny komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej (o właściwościach zbliżonych do komórek macierzystych). Autoprzeszczepy komórek tłuszczowych są nową metodą terapii blizn. Koszt leczenia powódki biegły oszacował na kwotę 20.000,00 zł. Zdaniem biegłego z zakresu chirurgii plastycznej leczenie to nie może doprowadzić do usunięcia blizny, ale może doprowadzić zarówno do poprawy jej wyglądu, jak i do, co znacznie ważniejsze, zmniejszenia stopnia uszkodzenia czynnościowego (osłabienia odporności mechanicznej i immunologicznej) skóry w tym obszarze, czyli do zmniejszenia ryzyka wystąpienia u powódki owrzodzenia troficznego podudzia. W ocenie biegłego podjęcie tego leczenia ze wskazań zdrowotnych jest u powódki jak najbardziej celowe. Procedura korekty blizny przez jej rekonstrukcję metodą wszczepiania komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej nie jest refundowana przez NFZ; wykonywana jest wyłącznie w nielicznych niepublicznych placówkach służby zdrowia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, opinii biegłego sądowego oraz zeznań powódki. W ocenie Sądu meriti brak było podstaw do odmowy wiarygodności wskazanemu materiałowi dowodowemu.

Dokonując ustaleń w zakresie obecnego stanu zdrowia powódki, konieczności przeprowadzenia operacji blizny oraz jej kosztów Sąd I instancji oparł się na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej. W ocenie Sądu a quo wskazana opinia jest spójna, logiczna wyczerpująca, wiarygodna, w pełni przekonująca i rzeczowa oraz została oparta na wszechstronnej analizie dokumentacji medycznej oraz badaniu powódki. Podniesione zaś przez strony wątpliwości, co do wniosków zawartych w opinii zostały przez biegłego wszechstronnie wyjaśnione w ramach uzupełniającej opinii pisemnej. Sąd Rejonowy zaznaczył także, że strony nie wnosiły o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego ortopedy.

W oparciu o dokonane ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, że powództwo w zakresie kwoty głównie jest zasadne w całości. Sąd I instancji podniósł, że pomiędzy stronami nie było sporu, co do podstawy odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 30 września 2000 roku. Spór pomiędzy stronami dotyczył natomiast podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, zarzutu powagi rzeczy ugodzonej oraz zakresu obowiązku naprawienia szkody. W tym też zakresie Sąd a quo poczynił stosowne rozważania.

W przedmiocie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia Sąd meriti wskazał, że zgodnie z obowiązującym w chwili zdarzenia szkodzącego art. 442 § 2 k.c. roszczenie związane ze szkodą powstałą w wyniku przestępstwa przedawnia się z upływem 10 lat od chwili jego popełnienia bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Natomiast zgodnie z obowiązującym od dnia 10 sierpnia 2007 roku art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o jej naprawienie ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że w dniu 10 sierpnia 2007 roku weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9 maja 2007 r.) mocą której doszło do uchylecia art. 442 k.c. i dodania

art. 442¹ w brzmieniu obowiązującym obecnie. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej do roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Sąd Rejonowy podniósł, że powódka domaga się naprawienia szkody doznanej w następstwie wypadku komunikacyjnego. Szkoda ta w ocenie Sądu meriti wynika z popełnionego przestępstwa. Ponieważ wypadek, w którym poszkodowaną została powódka, miał miejsce w dniu 30 września 2000 roku, z tym też dniem rozpoczął swój bieg termin przedawnienia. Jako że w świetle przywołanego art. 442 § 2 k.c. roszczenie powódki w dniu 10 sierpnia 2007 roku nie było jeszcze przedawnione w rozpoznawanej sprawie zastosowanie powinien znaleźć art. 442¹ § 2 k.c. Zatem w ocenie Sądu I instancji termin przedawnienia wynosi 20 lat

i zakończy swój bieg dopiero w dniu 30 września 2020 roku. W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia za niezasadny.

W przedmiocie zaś podniesionego przez pozwanego zarzutu powagi rzeczy ugodzonej Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z punktem 2 ugody sądowej z dnia 1 sierpnia 2001 roku poprzednik prawny pozwanego przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody mogące powstać u powódki w przyszłości w związku z wypadkiem komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 30 września 2000 roku. W ocenie Sądu Rejonowego z powyższego unormowania wynika zatem, że w przypadku gdyby stan powódki uległ zmianie od momentu zawarcia przedmiotowej ugody i zmiana ta miałaby związek z wypadkiem, to odpowiedzialność spoczywa na pozwanym. Mając na względzie powyższe Sąd a quo wskazał, że zgodnie z art. 6 k.c. to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zaistnienia nowych skutków wypadku. W ocenie Sądu Rejonowego powódka sprostowała temu obowiązkowi. Sąd I instancji argumentował, że w chwili zawarcia ugody sądowej powódka miała zaledwie lat 17, natomiast blizny powstały, gdy miała lat 16. Zdaniem Sądu meriti nie ulega wątpliwości, że gdy organizm człowieka rośnie, a powódka była wtedy w okresie dojrzewania, to również i powstałe wówczas blizny zmieniają się i się powiększają, co stanowi fakt notoryjny. W konsekwencji blizny te stanowią większą, nową szkodę, której nie można było wówczas przewidzieć albowiem zastosowane środki przeciw bliznom, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Nadto Sąd I instancji podniósł, że w dniu zawarcia ugody sądowej nie istniały medyczne możliwości usunięcia tych blizn – ich wyraźnego zmniejszenia. Aktualnie w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda wszczepiania do tej blizny komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej. Autoprzeszczepy komórek tłuszczowych są nową metodą terapii blizn, która była nieznana w dniu 1 sierpnia 2001 roku. Strony ugody nie mogły przewidzieć, że będzie kiedykolwiek możliwe zastosowanie tej metody-techniki, ani tym bardziej nie mogły przewidzieć jej kosztów. Wobec powyższego Sąd meriti uznał podniesiony zarzut powagi rzeczy ugodzonej za niezasadny.

W zakresie oceny wysokości zgłoszonego przez powódkę roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zdaniem Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie, powódka wykazała zarówno zasadność, jak i celowość przeprowadzenia zabiegu metodą wszczepiania do blizny komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej. Sąd a quo argumentował, że przeprowadzony na tą okoliczność dowód z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej nie budził żadnych wątpliwości. Koszt zastosowanych zabiegów, a także ich zakres został zweryfikowany pozytywnie dowodem z opinii biegłego, który łącznie określił koszt zabiegu na kwotę 20.000,00 zł. Nie jest to zabieg refundowany przez NFZ, ale w okolicznościach konkretnej sprawy jest to zabieg celowy, konieczny i uzasadniony. W konsekwencji Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki w całości dochodzoną przez nią kwotę 20.000,00 zł.

W przedmiocie żądania powódki zasądzenia na jej rzecz od pozwanego ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty 20.000,00 zł Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Kluczowe zatem jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Według art. 455 k.c. świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W rozpoznawanej sprawie zawiązanie do próby ugodowej zostało doręczone pozwanemu w dniu 12 października 2010 roku. Ponieważ w dniu tym pozwany świadczenia nie spełnił, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od dnia następnego, to jest od dnia 13 października 2010 roku. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy w ocenie Sądu a quo nie było zasadne i podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c. i nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu na rzecz powódki wszystkich poniesionych przez nią kosztów. Sąd I instancji wskazał bowiem, że powódka przegrała sprawę jedynie w zakresie odsetek, a zatem powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, co czyni w oparciu o art. 100 zdanie 2 k.p.c. zasadnym nałożenie na pozwanego obowiązku zwrotu stronie przeciwnej wszystkich poniesionych przez nią kosztów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, to jest w zakresie punktu 1 i 3. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez zastosowanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz nie wyciągnięcie logicznych wniosków z zebranego materiału, a w szczególności z opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, poprzez sformułowanie przez Sąd I instancji kategoriycznych twierdzeń, nie znajdujących oparcia we wnioskach z opinii biegłego i wykraczających poza zakres badania przez biegłego, takich, że: „w dniu zawierania ugody pozasądowej nie istniały medyczne możliwości usunięcia blizn – ich wyraźnego zmniejszenia” oraz że aktualnie w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda autoprzyszczepów tkanki tłuszczowej czy też, że blizny, które powstały na lewym podudziu powódki po dokonaniu przeszczepu skóry, uległy zmianie i powiększeniu w związku z procesem dojrzewania i dorastania powódki, czego nie można wywieść z opinii biegłego;

2. naruszenie art. 444 § 1 zdanie 2 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że blizna podudzia lewego występująca u powódki od listopada 2000 roku stanowi jej „szkodę przyszłą” tj. większą, nową szkodę, której nie można było przewidzieć w chwili zawierania ugody sądowej w dniu 1 sierpnia 2001 roku w sytuacji, w której z opinii biegłego nie wynika ażeby blizna obejmująca lewe podudzie uległa jakiegokolwiek zmianie od daty zawarcia ugody;

3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie przez Sąd, że powódka udowodniła swoje roszczenie w przedmiocie następczej zmiany blizny w stosunku do jej kształtu w dacie zawarcia ugody, w sytuacji gdy to Sąd zastąpił inicjatywę dowodową powódki przyjęciem nieprawidłowej notorii powszechnej, zgodnie z którą „w chwili zawierania ugody sądowej powódka miała zaledwie 17 lat, a blizny powstały gdy miała 16 lat. Nie ulega przy tym wątpliwości, że gdy organizm człowieka rośnie, a powódka była wtedy w okresie dojrzewania to również i powstałe wówczas blizny zmieniają się i powiększają. Stanowi to fakt notoryjny”.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu adekwatnie do wyniku sprawy. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Na rozprawie odwoławczej w dniu 17 marca 2015 roku pełnomocnik pozwanego poparł apelację, wskazując jednocześnie, że przedmiotem sporu jest kwestia tego, czy stwierdzoną u powódki bliznę podudzia lewego można zakwalifikować jako szkodę przyszłą. Natomiast pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlega oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego, mimo jego częściowo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu i jako takie musi się ostać.

Sąd Okręgowy, podziela i przyjmuje za swoje, wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, o ile poniżej nie uznał odmiennie.

Na wstępie zaakcentować należy, że Sąd Odwoławczy w systemie apelacji pełnej czyni własne ustalenia faktyczne i rozważa na nowo całokształt okoliczności sprawy, dokonując ich samodzielnej oceny. Druga instancja jest instancją merytoryczną, w ramach której rozpoznanie sprawy powinno nastąpić ex novo i prowadzić do wydania rozstrzygnięcia kończącego spór pomiędzy stronami. Rozpoznawczy charakter apelacji pełnej znajduje umocowanie przede wszystkim w treści art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji „rozpoznaje sprawę”, a nie sam środek odwoławczy. Należy także zwrócić uwagę na art. 382 k.p.c., w myśl którego sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja sądu drugiej instancji

obejmuje zatem „rozpoznanie sprawy” i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, Lex nr 341125; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 roku, sygn. akt IV CKN 1574/00, LEX nr 78327). W postępowaniu apelacyjnym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 roku, sygn. akt I PK 77/05, Lex nr 196680). W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 roku, sygn. akt III CZP 59/98 (Lex nr 35530), stwierdził, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W późniejszym wyroku z dnia 8 lutego 2000 roku, sygn. akt II UKN 385/99 (Lex nr 48115), podkreślono, że sąd drugiej instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek niepodzielenia ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji i przez sąd odwoławczy. Sąd drugiej instancji winien samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba, iż rozstrzygając sąd odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach. Ustalenia sądu drugiej instancji mogą być odmienne od ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego apelacją wyroku nawet wówczas, gdy dokonywane są bez ponawiania postępowania dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 roku, sygn. akt I PK 217/03, Lex nr 138963).

W rozpoznawanej sprawie powódka pozwem z dnia 13 marca 2013 roku (data wpływu do Sądu) zażądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 20.000,00 zł tytułem kosztów leczenia – zabiegu usunięcia blizn, powstałych na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 30 września 2000 roku, wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w związku z zakończeniem procesu leczenia urazów, doznanych przez nią w wypadku komunikacyjnym z dnia 30 września 2000 roku podjęła decyzję o usunięciu blizn, powstałych w jego wyniku. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powódka wskazała art. 444 § 1 zdanie 2 k.c., który stanowi, że na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia.

Powołany w toku postępowania przed Sądem I instancji biegły z zakresu chirurgii plastycznej w sporządzonej przez siebie pisemnej opinii z dnia 10 lutego 2014 roku stwierdził u powódki bliznę podudzia lewego, która powstała w listopadzie 2000 roku. W ocenie biegłego wskazana blizna stanowi czynnościowe uszkodzenie podudzia, jak i znacznego stopnia trwałe oszpecenie wyglądu powódki. Biegły podkreślił, że w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda wszczepiania do tej blizny komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej (o właściwościach zbliżonych do komórek macierzystych). Koszt opisanej metody autoprzyszczepów komórek tłuszczowych biegły oszacował na kwotę 20.000,00 zł. Zdaniem biegłego specjalisty z zakresu chirurgii plastycznej leczenie to nie może doprowadzić do usunięcia blizny, ale może doprowadzić zarówno do poprawy jej wyglądu, jak i do (co znacznie ważniejsze) zmniejszenia stopnia uszkodzenia czynnościowego (osłabienia odporności mechanicznej i immunologicznej) skóry w tym obszarze, czyli do zmniejszenia ryzyka wystąpienia u powódki owrzodzenia troficznego podudzia (czyli rany przewlekłe otwartej). W ocenie biegłego podjęcie tego leczenia ze wskazań zdrowotnych jest u powódki jak najbardziej celowe. Procedura korekty blizny przez jej rekonstrukcję metodą wszczepiania komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej nie jest refundowana przez NFZ; wykonywana jest wyłącznie w nielicznych niepublicznych placówkach służby zdrowia. Swoje stanowisko biegły sądowy specjalista z zakresu chirurgii plastycznej potwierdził następnie w sporządzonej przez siebie pisemnej uzupełniającej opinii z dnia 25 marca 2014 roku.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, już w tym miejscu wskazać można, że do zmiany zaskarżonego wyroku nie był w stanie doprowadzić podniesiony przez skarżącego w wywiezionym przez niego środku odwoławczym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. Nie ma racji skarżący podnosząc, iż Sąd Rejonowy

czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie dokonał mylnej oceny oraz wyciągnął nielogiczne wnioski z przeprowadzonego w toku sprawy dowodu w postaci opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, bowiem jak twierdzi apelujący z przedmiotowej opinii nie sposób wyciągnąć kategorię wniosku, jak uczynił to Sąd I instancji, że aktualnie w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda autoprzyszczepów tkanki tłuszczowej. W pisemnej opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej z dnia 10 lutego 2014 roku wyraźnie bowiem wskazano, że „w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji tej blizny jest metoda wszczepiania do tej blizny komórek wyizolowanych z własnej tkanki tłuszczowej”. Przypomnieć należy, że zarówno powódka jak i pozwany nie kwestionowali w toku postępowania pierwszoinstancyjnego pisemnej opinii biegłego z dnia 10 lutego 2014 roku, strony wniosły jedynie o jej uzupełnienie. Rację ma natomiast pozwany wskazując, że w pisemnej opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej brak jest wskazania, iż „w dniu zawierania ugody pozasądowej nie istniały medyczne możliwości usunięcia blizn – ich wyraźnego zmniejszenia”. Należy zgodzić się także z apelującym, że z przedmiotowej opinii biegłego nie sposób wywieść, że blizny, które powstały na lewym podudziu powódki po dokonaniu przeszczepu skóry, uległy zmianie i powiększeniu w związku z procesem dojrzewania i dorastania powódki. Okoliczności te pozostają jednakże bez znaczenia na treść zapadłego rozstrzygnięcia, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Kontynuując rozważania podnieść dalej należy, że zgodnie z poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego, które to ustalenia jako trafne nie były kwestionowane przez strony procesu, w poprzednim postępowaniu o sygnaturze akt I C 492/01 w dniu 1 sierpnia 2001 roku doszło do zawarcia ugody sądowej, na mocy której poprzednik prawny pozwanego zobowiązał się zapłacić na rzecz powódki kwotę 10.000,00 zł tytułem dalszego zadośćuczynienia, a także kwotę 5.000,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Nadto poprzednik prawny pozwanego przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody mogące powstać w przyszłości u powódki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 30 września 2000 roku. Natomiast w punkcie 3 przedmiotowej ugody sądowej pełnomocnik przedstawicielki ustawowej małoletniej powódki oświadczył, że przedmiotowa ugoda wyczerpuje w całości roszczenie o zadośćuczynienie wynikające ze wskazanego wypadku drogowego (k. 32-33 akt sprawy o sygnaturze I C 492/01). Jedynie na marginesie dla jasności wyводу wyjaśnić można, że w dniu zawarcia wskazanej ugody sądowej, to jest w dniu 1 sierpnia 2001 roku, powódka - E. L. miała niespełna 17 lat, a zatem w toku postępowania w sprawie o sygnaturze akt I C 492/01 czynności procesowe powódka podejmowała przez swojego przedstawiciela ustawowego – babkę D. K..

Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania odnośnie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego sprawy wskazać należy, że nie ma racji pełnomocnik apelującego podnosząc, iż prawidłowe rozpoznanie niniejszej sprawy wymaga zbadania czy stwierdzona u powódki blizna podudzia lewego stanowi jej szkodę przyszłą. Wyjaśnienie tej kwestii wymaga poczynienia kilku uwag natury ogólnej. Ponieważ powódka została poszkodowana w wypadku, jaki miał miejsce w dniu 30 września 2000 roku, może domagać się od zobowiązanego (pозwanego) naprawienia doznanej przez nią szkody. W doktrynie i orzecznictwie szkodę definiuje się jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach poszkodowanego. Wielkość uszczerbku wyznacza różnica między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego a stanem hipotetycznym, jaki istniałby gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego. Judykatura i doktryna wyróżnia szkodę majątkową i szkodę niemajątkową (krzywdę). Szkodą niemajątkową (krzywdą) jest następstwem naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego, takich jak zdrowie, cześć, nazwisko. Natomiast szkoda majątkowa stanowi konsekwencję zdarzeń bezpośrednio oddziaływujących na mienie oraz osobę poszkodowanego. Ma to istotne znaczenie wobec normatywnego podziału na szkodę na mieniu i szkodę na osobie, którego kryterium różnicującym jest dobro bezpośrednio naruszone. Szkodą na mieniu jest zawsze szkodą majątkową, a szkoda na osobie może przybrać postać szkody majątkowej lub niemajątkowej. Zakres i sposób naprawienia szkody majątkowej na osobie, w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia określa art. 444 k.c. Natomiast art. 445 k.c. zawiera szczególne reguły określające możliwość żądania zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (czyli szkodę na osobie o charakterze niemajątkowym) doznaną między innymi wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Naprawieniu krzywdy służy zadośćuczynienie. (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna.; red.: A. K.; LEX 2014; LexOmega; uwagi do art. 361, 444 i 445 k.c.). Zawarta w dniu 1 sierpnia 2001 roku ugoda sądowa dotyczyła zadośćuczynienia, czyli naprawienia szkody niemajątkowej na osobie. Wniosek ten jednoznacznie wynika z treści przedmiotowej ugody sądowej. Natomiast w rozpoznawanej sprawie powódka pozwem z dnia 13 marca 2013 roku

domaga się kwoty 20.000,00 zł tytułem kosztów leczenia, a zatem powódka domaga się naprawienia szkody na osobie o charakterze majątkowym. W tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej jest chybiony, bowiem dochodzone przez powódkę w niniejszym postępowaniu roszczenie o naprawienie szkody na osobie o charakterze majątkowym nie było objęte ugodą sądową z dnia 1 sierpnia 2001 roku. W konsekwencji nie ma racji pełnomocnik pozwanego podnosząc, że istota rozpoznawanej sprawy sprowadza się do oceny czy stwierdzona u powódki blizna podudzia lewego stanowi szkodę przyszłą. Właściwe rozpoznanie zawisłej sprawy wymaga zważenia czy w zaistniałym stanie faktycznym roszczenie powódki o wyłożenie kosztów leczenia jest zasadne. Niniejsza sprawa nie dotyczy zadośćuczynienia jako rekompensaty za szkodę niemajątkową, lecz jej przedmiotem jest kwestia naprawienia szkody na osobie o charakterze majątkowym. W zaistniałym stanie rzeczy za bezprzedmiotowe należy uznać dwa pozostałe zarzuty apelującego, to jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 444 § 1 zdanie 2 k.c. Jak bowiem wskazano powyżej w niniejszej sprawie kwestia szkody przyszłej znajdowała się poza postępowaniem i nie wymagała poczynienia jakichkolwiek rozważań.

Nadto podkreślić należy, że - w ocenie Sądu Okręgowego - zawarta w toku postępowania w sprawie o sygnaturze akt I C 492/01, w dniu 1 sierpnia 2001 roku, ugoda sądowa byłaby nieważna w części dotyczącej ograniczenia możliwości dochodzenia przez powódkę roszczeń związanych z wypadkiem i tym samym nie stoi ona na przeszkodzie zasądzeniu na rzecz powódki dochodzonej przez nią kwoty 20.000,00 zł. Jak już podniesiono, w dniu zawarcia przedmiotowej ugody powódka miała niespełna 17 lat, czyli nie była osobą pełnoletnią i nie posiadała pełnej zdolności do czynności prawnych. Czynności dyspozycyjne podejmowane w postępowaniu sądowym przez przedstawiciela ustawowego małoletniego, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawach o należne małoletniemu odszkodowanie (w tym zadośćuczynienie) należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o. Akty takie wymagają zatem zezwolenia sądu opiekuńczego. Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela ustawowego, w sprawach przekraczających zwykły zarząd, bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważna. U podłoża art. 101 § 3 k.r.o. leży bowiem dobro małoletniego i ochrona jego interesów majątkowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 września 2014 roku, sygn. akt I ACa 425/14, Lex nr 1544878). Powyższe uwagi mają jednak marginalne znaczenie i nie mają wpływu na treść zapadłego w niniejszym postępowaniu rozstrzygnięcia, bowiem jak już podniesiono dochodzone przez powódkę w niniejszym postępowaniu roszczenie o naprawienie szkody na osobie o charakterze majątkowym nie było objęte ugodą sądową z dnia 1 sierpnia 2001 roku; kwestia należnego powódce zadośćuczynienia leży zaś poza niniejszym postępowaniem.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powódki o wyłożenie kosztów leczenia w kwocie 20.000,00 zł wskazać należy, że zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. W wyniku wypadku z dnia 30 września 2000 roku powódka doznała uszkodzenia ciała, jakim jest w rozumieniu cytowanego przepisu art. 444 § 1 k.c. takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które pozostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu. Powołany w toku postępowania biegły sądowy specjalista z zakresu chirurgii plastycznej stwierdził u powódki bliznę podudzia lewego, która powstała na skutek obrażeń doznanych w wypadku. Biegły podniósł, że w świetle obowiązującej wiedzy medycznej jedyną metodą korekty i swoistej rekonstrukcji blizny powódki jest metoda autoprzeszczepów komórek tłuszczowych, której koszt wynosi 20.000,00 zł. Podjęcie tego leczenia w ocenie biegłego jest najbardziej celowe. W tym stanie rzeczy zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki kwoty 20.000,00 zł tytułem kosztów leczenia. W konsekwencji zaskarżone orzeczenie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako taki musi się ostać, mimo jego częściowo błędnego uzasadnienia. W przedmiocie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia oraz w zakresie roszczenia powódki o ustawowe odsetki od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd Rejonowy na kartach uzasadnienia zaskarżonego wyroku rozważania, uznając jednocześnie za zbędne ich powielenie w treści niniejszego uzasadnienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego w oparciu

o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200,00 zł. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).